

Tajne rozmowy ludzi Putina i Tuska

4 lipca 2012

Szef kancelarii premiera Tuska, Tomasz Arabski, przed katastrofą smoleńską dwukrotnie spotykał się w restauracjach z zaufanym człowiekiem Putina, Jurijem Uszakowem. Spotkania miały miejsce w lokalach w Warszawie i Moskwie. W spotkaniach tych, odbywających się bez udziału MSZ, brali udział Igor Sieczin, ówczesny wicepremier i najpotężniejszy partner Władimira Putina, oraz ambasador Rosji w Polsce Władimir Grinin.

Uzasadnienie umorzenia cywilnego śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej zawiera wiele niezmiernie ciekawych wiadomości na temat przygotowań do wizyt premiera Tuska i prezydenta Kaczyńskiego w kwietniu 2010 r.

Prokuratura potwierdziła m.in. ujawnione już wiele miesięcy temu przez „Gazetę Polską” i „Nasz Dziennik” informacje o tajemniczych spotkaniach Tomasza Arabskiego z Jurijem Uszakowem, szefem aparatu rządu Władimira Putina.

Jak pisała wcześniej „Gazeta Polska”, były dwa spotkania. Dziś wiemy, kiedy i gdzie: 25 lutego 2010 r. w Warszawie i 17 marca 2010 r. w Moskwie.

Jeśli chodzi o spotkanie warszawskie – rozmowy Arabskiego z Uszakowem rozpoczęły się w Kancelarii Premiera, a skończyły w jednej ze stołecznych restauracji. W spotkaniu brał udział Władimir Grinin – ówczesny ambasador Rosji w Polsce, główny uczestnik gry dyplomatycznej Moskwy mającej na celu obniżenie rangi wizyty Lecha Kaczyńskiego w Katyniu.

Jeszcze ciekawsze było spotkanie w Moskwie. Doszło do niego także w restauracji. Tym razem udział w rozmowach Arabskiego z Uszakowem wziął udział Igor Sieczin, ówczesny wicepremier,

prawa ręka Władimira Putina, szef frakcji „siłowników” (środowiska byłych agentów KGB/FSB) w Rosji. Dodajmy, że za człowieka Sieczina uznawany jest m.in. Aleksander Bastrykin, szef wydziału dochodzeniowego w Prokuraturze Generalnej Rosji, znany ze śledztwa smoleńskiego. O czym rozmawiano? Według Uszakowa, którego przesłuchiwała polska prokuratura, o... „głównych akcentach wystąpień publicznych Władimira Putina w Katyniu i Smoleńsku w dniu 7 kwietnia”.

Abstrahując od kuriozalnych wyjaśnień Uszakowa, należy podkreślić, że prowadzenie międzyrządowych rozmów w restauracji, w dodatku z całkowitym pominięciem MSZ, to niewyobrażalny skandal. Co ciekawe, spotkanie Arabskiego, Uszakowa i Sieczyna odbyło się w restauracji „Dorian Gray” – położonej niedaleko Kremla. Według naszych informacji to częste miejsce spotkań rosyjskich polityków i oligarchów, a także ludzi powiązanych ze służbami specjalnymi. Jak dowiedział się portal Niezależna.pl – to właśnie w lokalu „Dorian Gray” spotykali się m.in. dygnitarze biorący udział w gigantycznej aferze korupcyjnej związanej z próbą przejęcia firmy Wołgotanker, powiązanej z koncernem Jukos. Wyroki w tej sprawie (m.in. 9 lat więzienia dla generała policji Aleksandra Bokowa) zapadły miesiąc temu.

Gdy „Gazeta Polska” ujawniała informacje na temat tajnych spotkań Arabskiego, szef kancelarii premiera nie odpowiedział na żadne pytanie skierowane przez dziennikarzy w tej sprawie. O rozmowach z ludźmi Putina, prowadzonych przed katastrofą smoleńską, ani razu nie wspomniał publicznie premier lub inny członek rządu.

Autor: Grzegorz Wierzchołowski

Źródło: [Niezależna.pl](http://Niezalezna.pl)